

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miasto-Pomorze.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 20 LIPCA 1935

L — Nr. 85

Jakie znaczenie będą miały obecne wybory?

Kto powinien głosować, a kto głosować nie będzie?

Na powyższy temat „Słowo Pomorskie” pisze, jak następuje:

„Należy sobie uświadomić, że wysokość procentu głosujących w tych wyborach będzie miała decydujący wpływ na dalszy bieg wydarzeń politycznych w Polsce. Można zatem dzisiaj tak sprawę postawić:

Kto jest zadowolony z tego, co się dzisiaj w Polsce dzieje, kto uważa ustrój, obecnie wprowadzony, za dobry, kto chce dalszego trwania stanu obecnego, ten powinien przez udział w głosowaniu dać temu jasny i nie-dwuznaczny wyraz, ten powinien głosować.

Kto natomiast pragnie zmian, pragnie innych metod rządzenia, innej polityki gospodarczej, innego pojmowania państwa i prawa — ten głosować nie będzie.

Słowem, udział w głosowaniu czy bojkot głosowania — to będzie w tych wyborach sprawa polskiego sumienia obywatelskiego, sprawa świadomej odpowiedzialności za losy kraju. Wszak znajdujemy się na przełomie, a wybory mają zadecydować, po której drodze Polska będzie kroczyła w przyszłość”.

Kto nie bierze udziału we wyborach do Sejmu i Senatu?

Powstrzymanie się od udziału w wyborach ogłosili „Obóz Narodowy”. — Takie same stanowisko zajęła cała polska opozycja, a mianowicie: Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza, Ludowcy, Stronnictwo Chłopskie i Polska Partja Socjalistyczna, a więc cała polska opozycja. W sanacyjnym związku robotniczym ZZZ grupa Moraczewskiego również stanowczo występuje przeciw udziałowi we wyborach. Dnia 21 lipca r. odbędzie się zebranie Rady Nacz. ZZZ, na którym zapadnie uchwała, czy wziąć udział czy nie we wyborach. Jest prawdopodobne, że znaczna część sanacyjnego ZZZ również usunie się od udziału we wyborach.

Kto weźmie udział we wyborach?

Udział we wyborach prócz sanacji wezmą: Żydzi, Ukraińcy, Niemcy i komuniści.

Moraczewski bierze rozbrat ze sanacją.

Na pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o bojkotowaniu samych wyborów przez ZZZ., p. Moraczewski odpowiedział temi słowy:

„Od mówienia i grożenia do wykonania jeszcze daleko. Jednak stwierdzam bardzo wyraźną i powszechną niechęć w całej klasie pracującej do odgrywania roli dekoracyjnej w przyszłych wyborach. Nikt nie chce być „paradą”, — robotnikiem, bez głosu, bez praw, potrzebnym tylko do tego, aby się nazywało, że robotnicy nie zostali pozbawieni tych praw, które im zadekretował marszałek Piłsudski w roku 1918. Nie chcę przesądzać, jaki obrót przybiorą sprawy. Moje osobiste zdanie, o które pan się zapytuje, jest: Związki zawodowe, powinny zrezygnować z wysłania swych delegatów do zgromadzeń okręgowych”.

Ilu jest uprawnionych do głosowania do Senatu?

Polska liczy 32 milj. ludności, głosujących najwyżej 300 tys.

Liczba wyborców senackich, pisze warszawski „Robotnik”, osiągnie, sądząc z dotychczasowego stanu sporządzenia spisów, 250 tys. do 300 tys. Taki „imponujący” wpływ na wybory do Senatu będzie miało społeczeństwo w Polsce.

Zmiana rządu po wyborach.

Prystor ma jeszcze raz spróbować uzdrowienia chorej gospodarki w kraju.

Po ostatecznym załatwieniu najważniejszych spraw politycznych i wobec rozpisanych już wyborów koła polityczne zwracają obecnie uwagę na sprawy gospodarcze. (Czas chyba najwyższy — przyp. red.)

Zwłaszcza w kołach sanacyjnych mówi się wiele o prowadzeniu w dalszym ciągu polityki przystosowania, zapoczątkowanej przez p. Prystora. Jak ta jego polityka gospodarcza wyglądała, każdemu wiadomo. Składało się nań: podwyższanie gaź i dodatków funkcyjnych oraz podwyższanie starych i wprowadzanie coraz to nowych podatków dla wszystkich pozostałych obywateli. Dla tych ostatnich pozostało na osłodę tak zw. „przyciąganie pasa na ostatni guzik”.

W związku z takimi projektami ma powrócić do rządu p. Prystor i kierować polityką gospodarczą.

Głównym zadaniem przyszłego rządu byłaby walka z narastającymi trudnościami gospodarczymi i finansowymi, do czego podobno pp. Prystor i Kwiatkowski już od dość dawna przygotowują się. Premier Sławek, stanowiący na czele przyszłego Sejmu, miałby doprowadzić do końca pomysły przez siebie i swoich współpracowników nowy ustrój polityczny w kraju. Nowa konstytucja, obdarzając P. Prezydenta szerokim zakresem władzy, stwarza konieczność powstania stanowiska ministra stanu przy Prezydencie. P. Switalski miałby zadanie utrzymywać łączność między Prezydentem a rządem.

Kto jedynie będzie miał prawo wyboru do Senatu?

1. Z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

2. Z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, pedagogium) albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych,

b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określoną w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski.

3. Z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele, piastujący stanowiska w wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad (sejmików) wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich,

b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacji gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów, cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych, rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowem, przewodniczący zarządów Kółek Rolniczych, zrzeszonych w Związku Izb i Organizacji Rolniczych, wreszcie przewodniczący Zarządów oddziałów tych pracowniczych organizacji zawodowych, które liczą co najmniej 1.000 członków, płacących składki.

c) przewodniczący zarządów kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności, jak L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonjalna, Towarzystwo Straży Pożarowych, Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Żyd obiecuje za mandat 80 tys. zł.

Warszawa. Jedno z pism żydowskich podaje następującą ciekawą informację:

„W kołach, zbliżonych do pewnego konserwatywnego żydowskiego stronnictwa, opowiadają o silnej rywalizacji dwóch bogatych członków tego ugrupowania, którzy równocześnie претендуют do mandatu poselskiego. Jeden z kandydatów zaofiarował na akcję wyborczą 50 tysięcy złotych. Suma ta jednak bynajmniej nie przerażała jego rywala, który wyraził gotowość finansowania akcji wyborczej do wysokości 80 tysięcy złotych.”

Widać, dobrze się dzieje obu żydom, jeżeli są gotowi wyrzucić na wybory tak znaczne sumy.

Znów skonfiskowano nam nasze pismo i to za artykuł wstępny

pod nagłówkiem: „Czemu udziału we wyborach do Sejmu ani do Senatu nie weźmiemy?”

Zajęcie nastąpiło na skutek postanowienia Sądu Grodzkiego, podpisanego przez sędziego Regener'a. Według tego orzeczenia artykuł ten zawiera wszelkie znamiona przestępstwa z art. 120 i 170 kodeksu karnego. Zajęcie nastąpiło około godz. 3 po południu, kiedy już cały nakład był wydrukowany. Jedynie w Nowe Miasto gazeta nasza się już rozeszła. Pozatem atoli cały nakład został nam zajęty i zmuszeni byliśmy, nowy wydrukować. Oczywiście na skutek tego Szan. Czytelnicy nie otrzymali gazety na czas, co niech raczą wytłumaczyć temże zajęciem!

Rozłam w N. P. R.

Wystąpienie pp. Chądzyńskiego, Jankowskiego i Peplowskiego.

Jak donoszą, ostatnio zgłosili wystąpienie z Narod. Partji Robotniczej długoletni przywódca tego stronnictwa i najwybitniejsi przedstawiciele jego na terenie parlamentarnym: b. minister Chądzyński, pos. Jankowski i sen. Peplowski. W komunikacie, rozesłanym do prasy, motywują oni swe wystąpienie szeregiem tarć wewnętrznych, które od paru lat trwają w Narodowej Partji Robotniczej i ostatnio doprowadziły do ostrego konfliktu między klubem parlamentarnym NPR., a władzami stronnictwa, tak, że klub na posiedzeniu 8 maja r. uchwalił wotum nieufności kierownikom partji.

W liście, wystosowanym do głównego komitetu wykonawczego, wyżej wymienieni działacze za rzucają władzom partji stosowanie niemoralnych metod w życiu organizacyjnym i opanowanie władz partji przez klikę, złożoną przeważnie z ludzi, będących jednogłośnie płatnymi funkcjonariuszami partji”. Pp. Chądzyński, Jankowski i Peplowski, przekonawszy się, że nie są w stanie zmienić stosunków, panujących w partji, a nie chcąc żyć swymi nazwiskami tego, co się w stronnictwie dzieje, woleli z niego ustąpić.

Przyczyną rozłamu jest podobno polityka b. posła Popiela wewnątrz stronnictwa NPR.

Aresztowania wśród radykałów narodowych.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa przez ostatnie kilka dni przeprowadzały rewizję i aresztowania w poszukiwaniu członków nielegalnego ONR. Aresztowano ogółem około 20 osób, przeprowadzono szereg rewizji w mieszkaniach akademików. Aresztowania wśród studentów miały związek z rewizją na uniwerstecie i z aresztowaniem przed kilku dniami znanego działacza harcerskiego w Warszawie, Wiktora Martiniego. W sobotę wypuszczono go na wolność za kaucją 400 zł.

Sejmiki wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu zostały rozwiązane.

Warszawa. Zarządzeniem Rady Ministrów z 12 bm. rozwiązane zostały z dniem 16 lipca 1935 r. sejmiki wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu.

Rozwiązanie sejmików wojewódzkich jest szczególnie znamienne, że nastąpiło w okresie przedwyborczym. Jak wiadomo, obecna ordynacja przewiduje dla ciał samorządowych prawa udziału w wyznaczaniu kandydatów...

P. Wł. Raczkiewicz wojewodą krakowskim.

Warszawa. Jak donoszą, w najbliższych dniach ma być podpisana nominacja b. marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza na wojewodę krakowskiego.

„KSM.” a „Związek Strzelecki”

W ostatnim numerze sanacyjnego „Głosu Lubawskiego” pewien „Żołnierz Obywatel” (czytaj strzelec!) użala się w wodnistym artykule na społeczeństwo tutejsze, a przede wszystkim na tutejsze duchowieństwo, że nie chce popierać „Związku Strzeleckiego”, naturalnie wszystko niby w obronie P. W. Czyżby wspinały zjazd delegowanych K. S. M. w Pelplinie i sprawozdanie z rocznej działalności pobudziło go do tych Jeremjad nad niewdzięcznością społeczeństwa wobec Strzelca?

Po „naukowym” interpretowaniu art. 61 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 co do powszechnego obowiązku służby wojskowej i przysposobienia wojskowego dalejże na partyjników — przedewszystkiem na duchowieństwo tutejsze i kierowników K. S. M. Ow „Żołnierz Obywatel” chce wmówić w społeczeństwo, że dobrym Polakiem może być tylko strzelec i że wtedy Polska będzie najsilniejsza, jeżeli wszyscy będą należeli do „Strzelca” — czyżby dlatego, że „Strzelec” ma P. W.? Z jednej strony pisze on: „Trzeba być jednakże słabym Polakiem i podrzędnym obywatelem, aby nie dostrzec tradycji i wielkiej pracy państwowej „Związku Strzeleckiego”, działającego w myśl wskazań Józefa Piłsudskiego — naturalnie górą strzelcy!.., ale gdzie...?” Czyżby naprawdę istniał podział na obywateli nadrzędnych i podrzędnych ze względu na przekonania osobiste, a bez względu na zasługi.

Dalsze twierdzenie to pogarda naszej organizacji, to wprost oszczerstwo, albowiem „autor” pisze dosłownie: „I trzeba być bardzo naiwnym obywatelem, aby twierdzić, że przez przynależenie młodzieży do K. S. M. stało się zadość obowiązkom obywatelskim”. Dlaczegoż to z jednej strony takie podkreślanie wszechstronnej działalności „Związku Strzeleckiego”, a z drugiej zaś kwestjonowanie wyników pracy w K. S. M. Z tego wynika, „Obywatelu”, że jesteś albo wrogiem naszej organizacji, a w takim razie zobaczmy, kto będzie zwycięzcą albo nie znasz naszej organizacji i jej pracy, a w takim razie polecałoby Ci się bliżej i głębiej zapoznać się z tą pracą. Dobrze też będzie, jeżeli, „Obywatelu”, dokładniej przeczytasz artykuł „Dnia Pomorskiego” o zjeździe w Pelplinie. A może „Obywatelu” przeciwnie zazdrości nam wyników naszej pracy i to go wprowadza w pewne zdenerwowanie?

Z treści artykułu wynika, jakoby **wszystka młodzież** miała należeć do „Strzelca”, bo „Strzelec” ma P. W. Niechaj „Obywatel” zastanowi się dobrze — o ile wyrósł na tutejszej glebie — kto na tutejszym terenie uprawiał prędzej P. W. czy K. S. M. (dawniej S. M. P.) czy „Strzelec”? I jeżeli obecnie K. S. M. niema dostępu do P. W., to nie myśmy się odsunęli, ale nas od tego odsunęto wbrew naszej woli i zawsze sądzimy, że przez to nam krzywdę wyrządzono.

„Obywatel-Żołnierz” pisze dalej: „K. S. M. jest organizacją kościelną z głównym i bardzo szlachetnym zadaniem krzewienia wiary katolickiej”. Z tem się zupełnie zgadzamy, boć przecież jesteśmy praktykującymi katolikami i najpierw spełniamy swe obowiązki jako katolicy. Tak, jak sprawy duszy górują nad sprawami ciała, tak też i w naszej organizacji wyrobienie religijne dominuje nad wyrobieniem obywatelskim i fizycznym. To nie znaczy atoli, abyśmy się wychowaniem obywatelskim i P. W. W. F. nie zajmowali, lecz przeciwnie, nasze statuty, zatwierdzone przez władze państwowe, nakładają na nas ścisły obowiązek pracy zawodowej, **wychowania obywatelskiego P. W. W. F. it. d.** Dlatego radzimy „Obywatelowi” zajrzeć do naszych statutów art. 5, a przekona się o naszej wszech-

stronnej pracy. Z twierdzeń autora wynika, że albo jest słabym katolikiem albo wogóle nie jest katolikiem, gdyż nie pisałby, że trzeba **nadewszystko spełniać obowiązki obywatelskie**. Albowiem pisze: „Trzeba być nie tylko dobrym katolikiem, aby zrozumieć wielkie znaczenie „Związku Strzeleckiego” dla obrony Państwa, trzeba nadto posiadać tak wielką miłość Ojczyzny, aby nie tylko umieć spełniać obowiązki Akcji Katolickiej, ale **nadewszystko wypełniać obowiązki obywatelskie**, wypływające z ustawy Konstytucyjnej dla siły i powagi Państwa”. Czyż to nie stawianie Państwa ponad Kościołem; czyż to nie zapatrywanie, bliskie pogaństwu? Już nie mówiąc o stanowisku katolików, ale przecież **nawet protestanckie narody nadewszystko uznają obowiązki wobec Boga, a potem dopiero społeczeństwa**.

Wprost ubliża przyzwoitości publicznej apelowanie do sumień tutejszego duchowieństwa i posadzanie go o zdradę dla sprawy państwowej, bo jakżeż inaczej rozumieć zdanie „Obywatela”: „A jakżeż inaczej mówi i głosi to duchowieństwo wrogi „Związkowi Strzeleckiemu” tylko dlatego, że sumienie endecko-polityczne” nakazuje im **działać wbrew obowiązkom obywatelskim obrony Państwa**. Tak pisać może tylko przybłęda z pod ciemnej gwiazdy, który nie zna i nie chce znać zasług tutejszego duchowieństwa dla sprawy polskiej jeszcze pod zaborem pruskim i obecnie albo też prawdziwy wróg duchowieństwa. — My druhowie K. S. M. dziś właśnie z powodu niepoczytalnego ataku na duchowieństwo przyrzekamy, że stać wiernie będziemy przy naszych Wiel. Ks. Ks. Asystentach i nigdy sprawy katolickiej nie zdradzimy, a oszczercom walkę wypowiadamy.

Nakoniec powiemy Ci, „Obywatelu” jedno, że takie wystąpienia nie prowadzą do współpracy pomiędzy K. S. M. a „Związkiem Strzeleckim” i napewno nas temi dyttrambami do „Strzelca nie zapędzisz. Może niedługo będziesz biadał nad niewdzięcznością społeczeństwa, ale wiedz, że sam twojej sprawie zaszkodziłeś.

Nie staraj nas przedstawiać jako organizację jedynie kościelną, bo myśmy **Katolikami**, ale też **Obywatelami i Żołnierzami** i w razie potrzeby stać wiernie umiemy na straży granic naszej Ojczyzny. A najlepszym tego dowodem, to udział 12-tu druhów jednej jedynej placówki naszej K. S. M. w wojnie bolszewickiej. **Trzech z nich ochoczo nawet życie oddało w ofierze na ołtarzu Ojczyzny w obronie Warszawy.**

P. S. „Obywatelu”! Naprawdę bylibyśmy Ci wdzięczni za to, gdybyś w trosce o przysposobienie wojskowe społeczeństwa postarał się u władz, abyśmy i my P. W. otrzymali, a wtedy najlepiej przysłużył się Ojczyźnie. My K. S. M.-owcy.

Ciężka obelga, rzucona w twarz naszemu duchowieństwu kat. na Pomorzu.

W „Głosie Lubawskim” ukazał się artykuł p.n. „Związek Strzelecki”, a K. S. M., w którym autor — piszący się — „Żołnierz - Obywatel”, rozwodząc się nad rolą „Związku Strzeleckiego”, a K. S. M., nie waha się naszemu kat. duchowieństwu rzucić w twarz następn. obelgi: Cytując najpierw zdanie śp. Biskupa Bandurskiego o „Związku Strzeleckim”, pisze dosłownie: „Zaiste! tak pięknie pisać mógł tylko żołnierz-biskup, ks. biskup Bandurski, żołnierz Józefa Piłsudskiego, a jakże inaczej mówi, głosi **to duchowieństwo, wrogi Związkowi „Strze-**

KTO OBECNIE

już odnowi abonament za

„DRWECE”

na sierpień, ten bez przerwy i regularnie otrzymywać będzie gazetę.

lekiem”, tylko dlatego, że sumienie endecko-polityczne nakazuje im **działać wbrew obowiązkom obywatelskim obrony Państwa**”. Gorszej zniewagi chyba naszemu duchow. wyrażać nie mógł autor, jak tym zarzutem, że **działa ono wbrew własnemu sumieniu na szkodę obrony Państwa**. Twierdzenie to stoi w jak najjaskrawszym przeciwieństwie do oświadczenia Prezydenta Rzplitej, w którym z wielkim uznaniem wyraził się o patriotyzmie i o niezaprzeczalnych zasługach tegoż duchow. w dziele odzyskania Polsce Pomorza — Enuncjacja ta, tak obelżywa dla duchowieństwa kat. na Pomorzu, ma jeszcze swą specyficzną wagę, jeżeli się zważy, że za „Głosem Lubawskim” stoi grono wyższych urzędników z naszego powiatu, a patronem redakcji tegoż pisma jest wicestarosta p. Budnik. X.

Sanacja wznowia kampanję przeciwko Polakiewiczowi. Straci on ostatnią posadę.

Warszawa. Zapomniana już kampanja przeciw b. wicemarszałkowi Sejmu, dr. Polakiewiczowi z BB., została wznowiona w organie związku pracowników samorządowych. Jako powód do podjęcia kampanji podawana jest okoliczność, iż p. Polakiewicz zajmuje nadal stanowisko prezesa związku gmin wiejskich i że stosunek tej organizacji do p. Polakiewicza nie tylko nie uległ zmianie, ale nawet zacieśnił się przez honorowanie jego pracy w związku ze stałym miesięcznym wynagrodzeniem.

Organ pracowników samorządowych domaga się od związku gmin wiejskich usunięcia p. Polakiewicza ze stanowiska prezesa, podnosząc, iż gminy nie chciałyby, aby „ich związek, z takim trudem przez 10 lat budowany, miał się zmienić w domek kart, który za lada podmuchem mógłby się rozsypać z winy tych, których gminy obdarzyły zaufaniem”.

Wznowienie kampanji przeciw b. wicemarszałkowi Polakiewiczowi wywołało duże wrażenie w kołach politycznych.

Takim i kryzys nic nie szkodzi.

51 tys. odszkodowania.

Warszawa. „B. naczelny dyrektor „Polskiego Radja”, p. Zygmunt Chamiec, otrzymał po swem ustąpieniu odprawę w sumie 51 tys. zł. Odprawa ta stanowi jednoroczne pobory, a wypłacona została na podstawie kontraktu, który przewidywał roczne wymówienie posady naczelnego dyrektora „Polskiego Radja”.

Zadłużenie państwa.

Długi zagraniczne zmniejszyły się — a wewnętrzne wzrosły.

Na posiedzeniu komisji długów państwowych, sprawozdanie ze stanu długów złożył senator Laurysiewicz i poseł Hołyński. Długi zagraniczne państwa polskiego zmniejszyły się w ciągu ub. półroczu o 49 milj. 800.000 zł. Natomiast długi wewnętrzne wzrosły o 134 milj. zł.

Ogółem zadłużenie państwa polskiego wynosi poważną kwotę 4.642 milj. zł.

7 przytomność.

— Idźmy do rury!

Sternik podnosi skrwawione czoło.

— Po co?

— Rura torpedowa!

Ten wyraz elektryzuje wszystkich.

Tak, z tytu „Bazyliuszka” znajduje się rodzaj lufy o średnicy kilkudziesięciu centymetrów, otwór, przez który możnaby się wyslizgnąć w ubiorze norka na zewnątrz i opuścić żelazną trumnę. Nadzieja rozjaśnia twarze. Kapitan znika za drzwiami wraz ze sternikiem. Długi kwadrans oczekiwania.

W końcu kapitan wraca; czternaście par oczu zawisa na jego posagowej twarzy. Komora torpedowa niedostępna! — W głębokości 50 metrów panuje ciśnienie 5 atmosfer, które wtoczyło torpedę w głąb przedziału; woda zapełniła go w czterech piątach, ściskając znajdujące się tam powietrze, jakby w dzwone nurek.

Stało się! trzeba beczynn timer czekać, aż nadejdzie pomoc z zewnątrz.

— Nie traćcie nadziei, towarzysze! — mówi kapitan — za kilka dni mogą wydzwignąć „Bazyliuszka” z toni. Trzeba tylko hartu i cierpliwości.

— I powietrza! — dorzucił nadporucznik Samson.

Tak, powietrza może zabraknąć; wszyscy to pojmują doskonale. Szesnastu ludzi potrzebuje oddy-

chać bez przerwy; pierś wznosi się i opada szybko.

Kapitan siada przy stoliku, na którym zwykle leży mapa morska i bierze w milczeniu ołówki. Liczy na małym arkusiku papieru objętość wolnych od wody komór. Tyle i tyle metrów sześciennych powietrza, a ponieważ człowiek zużywa tyle, a tyle tlenu na godzinę, załoga zatopionego statku może więc czekać...

— Mamy trzy dni czasu! — mówi głośno, pokazując zapisany papier.

Milczenie. Zwieszona głowy usiłują zastanawiać się nad temi liczbami, ale mózg przestaje działać. Trzy dni!

Kapitan, choć go nikt nie słucha, trómaczy, że w porcie istnieją narzędzia do wylawiania zatopionych łodzi podwodnych. Trzeba więc czekać ocalenia i nie poddawać się zwątpieniu. Wszyscy patrzą na niego i chcą się przejąć temi słowami, ale nie mogą. Dowódca pragnie podtrzymać ducha; to jego obowiązek; ale czyż windy zdołają podnieść ciężar kilkuset ton na taką wysokość? Porucznik czuje, jak do oczu gwałtem mu się łyż ciska. Płacz nad sobą samym, nad swoją młodością, nad sieroctwem ukochanej matki, nać bólem rodzeństwa. Potem w głowie pulsuje mu już jedna, jedna myśl: „Czy Alicja będzie płakała, jak się dowie o jego śmierci?” I myśl ta wbija mu się w mózg, jak gwoździ rozpalony. C. d. n.

Dramat na dnie Oceanu.

(Ciąg dalszy).

Ryszard widzi smukłą, pełną dziewiczego uroku postać Lilji Morskiej i nagle rozlega się w jego duszy straszny protest, podnosi się bunt.

Zagryza wargi, czuje słodkawy-mdły smak krwi na języku.

A więc to rzeczywistość! Mara nie pierzchnęła! On jest tu, na dnie morskiem, o 50 metrów pod powierzchnią, bez nadziei ocalenia.

Nie, jest nadzieja pięćdziesiąt metrów — podniosą „Bazyliuszka”! Oh, już telegraf bez drutu poniosł deszę. W porcie czynią przygotowania do akcji ratunkowej, a oni tu leżą na dnie morskiem, zamknięci w żelaznej trumnie!

Młodzieńca przebiega dreszcz, jakoby zimna dłoń śmierci dotknęła jego rozpalonego czoła.

Czy Samson myśli także o niej? — Stoi nieruchomy, niby figura kamienna pod ścianą i tępo spogląda przed siebie, jakby zastygł w bólu.

Kapitan, jeden może z pomiędzy wszystkich, jest spokojny; kładzie rękę na ramieniu sternika, powtarzającego bez końca: „Moje sieroty”. Pod wpływem tego dotknięcia stary marynarz odzyskuje

Spęd bekonów w Lubawie.

Spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 lipca r. o godz. 4.30 rano według następującej kolejności:

Władki, Zielkowo, Prątnica, Lubawa, Złotowo, Omule, Tuszewo, Zwiniarz, Grodziecno, Swiniarz, Grabowo, Lubstyn, Czerlino, Ostaszewo, Byszwałd, Rożental, Rumienica, Targowisko, Kazanice. (—) Rom. Furmańczyk, instr. P.I.R.

Uwaga! Od 1. VIII 35 r. wszelką korespondencję należy kierować pod adresem inż. Rudolfa Raciborskiego, Nowe miasto ul. 19 stycznia 9 — jaxo następcy dotychczasowego instruktora.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 19 lipca 1935 r.

Kalendarzyk, 19 lipca, Piątek, Wincentego a Paulo W.
20 lipca, Sobota, Czesława W., Emiljana W.
21 lipca, Niedziela, 6 po Św., Praksedy P. M.
Wschód słońca g. 3 — 40 m. Zachód słońca g. 19 — 45 m.
Wschód księżycy g. 21 — 58 m. Zachód księżycy g. 11 — 16 m.

z miasta i powiatu.

Okręgowe zawody K. S. M. m.

Lubawa. W niedzielę, 21 lipca r., lubawski Okręg KSM. urządza zawody sportowe dla czł. KSM. w parku miejskim, począwszy już od godz. 1. Okręgowe zawody mają na celu wyeliminowanie najlepszych zawodników na ogólnopomorskie zawody Związkowe. W skład zawodów wchodzi nast. konkurencje: Biegi na 100, 400, 800 i 3000 mtr., skoki w dal, wżwyz i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem, pływanie na 100 mtr. stylu dowolnym i strzelanie z broni małokalibrowej. Wobec tego, że zawody będą interesujące, winno obywatelstwo licznym udziałem dodać młodzieży bodźca do osiągnięcia jak najlepszych wyników.

W związku z objawami duru brzuszego.

Lubawa. Wobec pojawienia się na terenie miasta epidemii duru brzuszego ukazało się obwieszczenie p. Burmistrza, wzywające mieszkańców, by zaniechali używania wody do picia, gotowania i pojenia zwierząt z przepływających rzek: Jesionki, Sandeli i Elski. W interesie osobistym i ogółu należy zastosować się do powyższego obwieszczenia. Właśnie w porze letniej woda w tych rzeczkach jest bardzo nieczysta, gdyż spływają do nich z wodą deszczową wszelkie brudy uliczne.

Podziękowanie.

Lubawa. Konferencja św. Wincentego a Paulo w Lubawie składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udania naszej imprezy w dn. 14 bm., a w szczególności Paniom z Kat. Stow. Kobiet (dawn. Tow. Polek) za wydatną pomoc, wszystkim ofiarodawcom za hojne dary i wszystkim Szan. Gościom za łaskawe poparcie. W im. chorych i biednych naszego miasta wyrażamy na tej drodze wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd.

Nie przyszła góra do Mahometa, poszedł Mahomet do góry.

Nowe miasto. Znana jest ogólnie przysłowia z życia Mahometa, że, gdy naprzód — chcąc wykazać się cudem — zakłinał górę, by przeciw przyszła do niego, a ta pozostała głucha na jego wołanie — on po dłuższym namyśle zdecydował się sam pójść do góry. W ostatnich czasach na wszystkie strony rozbrzmiewają głosy i nawoływania z pewnych biur: „Chodźcie, dajcie się zapisać”. A ponieważ ci wołani nie przychodzą i nie mają ku temu żadnej ochoty, ostatecznie wzorem Mahometa zdecydowały się owe biura przyjąć do nich. W ten sposób zaprasza na gody sanacyjne wybrańcy, którzy się od nich wymawiają, mogą być przygotowani na osobiste wizyty zaproszeniowie i to już w najbliższych dniach.

Koncert Tow. Śpiewu „Harmonja”.

Nowe miasto. W niedzielę, dnia 21 lipca r. o godz. 3-ciej po południu, odbędzie się w parku miejskim koncert Towarzystwa Śpiewu „Harmonja”. W wykonaniu chóru mieszanego i męskiego znajdują się utwory kompozytorów polskich, jak: Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Minhejmiera, Gawlasa i innych.

W celu podtrzymania kultury śpiewaczej i dalszego szerezenia pieśni polskiej o jak najliczniejszy udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy uprasza Zarząd.

Zawody o Państwową Odznakę Sportową.

Nowe miasto. Powiatowa Komenda P. W. i W. F. pow. lubawskiego przeprowadza w czasie od 28 lipca do 25 sierpnia r. próby o Państwową Odznakę Sportową dla wszystkich organizacyj P. W. i W. F. oraz dla osób niestowarzyszonych w następujących terminach:

28 lipca i 4 sierpnia r. gmina Krotoszyn: (Krotoszyn, Wonna, Szwarcenowo, Bielce — Fitowo) — miejsce zbiórki: godz. 14-ta na dziedzińcu szkoły powszech. w Krotoszynie.

11 i 15 sierpnia r. gmina Łąkorz: (Łąkorz, Osetno, Sumin, Lipinki) — miejsce zbiórki: godz. 14-ta, na dziedzińcu szkoły powsz. w Łąkorzu.

11 sierpnia r. Lubawa: miejsce zbiórki: godz. 14-ta, na boisku (Imieniem Marszałka Piłsudskiego).

18 i 25 sierpnia r. gmina Kurzętnik: (Kurzętnik, Lipówiec, Krzemieniewo) miejsce zbiórki: godz. 14-ta koło szkoły powsz. w Kurzętniku.

Poleca się brać jak najliczniejszy udział w wyżej wymienionych zawodach. Z-ca Komendanta Powiatowego P. W. (—) A Jabłoński, p-chor.-rez.

Zacni, drodzy i mili goście.

Nowe miasto. Do naszego grodu przybyli w tych dniach mili goście — Rodacy z z Oceanu, ze Stanów Zjednoczonych, aby odwiedzić i swych krewnych i zarazem swą Matkę-Ojczyznę, skąd pochodzą i dla której choć w takim oddaleniu pracują ofiarnie w tamtejszych środowiskach polskich, podtrzymując u naszych braci za Oceanem wiarę ojców, język i ducha polskiego. Są nimi ks. Bernard Szudziński, prob. z Chicago, rodak naszego miasta oraz ks. Rudolf Kiełpiński prob. w Milwaukee, pochodzący z Łaskowic, pow. świeckiego. Witamy naszych drogiej Gości serdecznie i życzymy im jak najprzyjemniejszego pobytu, wśród nas i jak najlepszych wrażeń w Ojczyźnie.

Dalsze deklaracje i wpłaty na Budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. marsz. Piłsudskiego.

Nowe miasto. Zarząd Gminy (lista zbiorowa) Łąkorz 46,68 zł, Kaweczyński Feliks Linowiec 25 zł, Truszczyński Alfons Lubawa 10 zł, Rodzina Urzędnicza Nowe miasto 10 zł, dr. Brasse Lubawa 10 zł, Agencja Pocz. - Telegr. Mroczo 9,30 zł, Szkoła powszechna Chrośle 5,50 zł, Krasieński Franc.

Nowe miasto 5 zł, Szpiżewski J. Lubawa 5 zł, Ks. prob. Chabowski Złotowo 3 zł, Jaskulski J. Katlewo 3 zł, Zuchowski Ignacy Jamielnik 2 zł, dr. Rostówna Elżbieta Nowe miasto 2 zł, Szkoła powsz. Kurzętnik 2 zł, Agencja Pocz. - Telegr. Bratjan 2 zł.

Z sali sądowej.

Nowe miasto. Na środowej rozprawie karnej w Sądzie Grodzkim pod przewodn. p. asesora Regenera i z oskarżenia post. p. Gołaszewskiego usarani zostali: Kamiński Fr. i Marta za kradzież leśną po 29 zł grzywny z zamianą po 6 dni aresztu; Fr. Sobiech z Kolonji Bryńsk za kradzież leśną na 3 tyg. aresztu z zawiesz. kary na 3 lata; za sprzedaż zepsutego sera na jarmarku Podlewska Marta na 30 zł grzywny, a Tadeusz Nehring (oboje z Lidzbarka) na 2 tyg. aresztu; Stawiariski Fr. z Lekart i Leśniewski Józef z Nowogodworu za kradzież leśną na 1 tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Reszka Ant. z Wawrowic za zniewagę urzędnika w służbie na 1 miesiąc aresztu; za kradzież kartofli na szkodę ks. Kalitowskiego: Tadejewski Ksaw. na 6 tygod. więz., Dereszowski na 3 tyg. więz. i Lewandowski Anast. za pasterstwo (wszyscy z Mroczo) na 6 tygod. więz. lub 30 zł grzywny z zawiesz. na 3 lata; Pokręt Józef z Cichego, obecnie przebywający w więzieniu, za kradzież leśną na 6 tyg. aresztu; nieletni Kowalski z Nowogomiasta otrzymał za oszustwo napomnienie.

Z jarmarku.

Kurzętnik. W środę, 17 bm., odbył się tu jarmark na konie i bydło przy spędzie dość dużym, a ruchu średnim. Płacono za krowy od 100—200 zł, za konie od 80—400 zł.

Nieszczęście przy żniwach.

Skarlin. Dn. 17 bm. u rolnika p. Grzywacza pomiędzy innymi siekła żyto krawiec Suwiński, a za nim wzięła jego córka, która podeszła za blisko kosi, toteż ojciec, odrzucając siekła żyto, trafił kosa w rękę córki, kalecząc ją bardzo przy prawej dłoni tak, że trzeba było udać się do lekarza. Oto przestroga dla innych.

Wskutek panującej kilkutygodn. suszy wielu rolników, chcąc ratować swoje bydło od głodu, byli zmuszeni dać owies lub mieszanke, aby je odżywić. Teraz od 2 dni przechodzą małe deszcze.

Z Pomorza.

W sprawie tępienia gadów jadowitych.

Lidzbark. Ostatnio nadmienialiśmy o niezwykle licznej pladze zmij zygzakowatych, których ukąszenie jest śmiertelne. Celem zachęcenia ludności do tępienia gadów Zarząd Miejski wyznaczył za każdą dostarczoną żywą lub zabita zmiją do Urzędu Miejskiego premję 75 gr.

Z zawiedzionej miłości napil się esencji octowej.

Działdowo. Ub. niedzieli późnym wieczorem przywieziono do szpitala niejakiego Murawskiego z łłowa, liczącego 19 lat, który przez zażycie esencji octowej chciał się pozbażyć życia. Młodzieniec ten utrzymywał z pewną niewiastą stosunki, które zerwała, wobec tego usiłował M. popełnić samobójstwo. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo dzięki temu, że domownicy udzieliłi niedoszłemu samobójcy natychmiastowej pomocy, dając mu do apocyjcia mleko i ratując go w ten sposób od niechybnej śmierci.

Czcij ojca twego i matkę swoją!

To przykazanie obowiązuje wszystkich ludzi.

Turza W. Niezwykły objaw zdziwienia i zapalczywości ludzkiej zdarzył się tu 13 bm. Przez wioskę do sołtyasa ze skargą wlokła się około 80 letnia staruszka, cała obsmarowana kałem bydlęcym. Według jej opowiadania niecnego tego wyczynu dokonała jej synowa, żona gosp. S., znanego ze swej zamożności właśc. gosp. rolnego i żydofila, który przysłał do siebie żyda-handlarza, udzielając mu ubikacji na lokal handlowy i mieszkanie, dzięki czemu robi tu świetne interesy i zarazem konkurencję polskim kupcom. P. S. jest ewangelikiem, liczącym przeszło 50 lat, lecz nie nauczył się cześć matki swojej ani szanować swej godności osobistej, gdyż, widząc matkę w tym stanie i wiedząc, że to „dzieło” jego żony, powiedział staruszcze: „dobrze wam zrobiła”!

Zuchwała kradzież.

Wysoka. Onegdaj w nocy złodzieje przy pomocy dłuta otworzyli okno do pokoju przyległego do sypialni, gdzie spała rodzina rolnika Jana Dłobia. Z pokoju wynieśli kompletną pościel na 6 łózek, 6 ubrań męskich, 3 p. obuwia, palto zimowe i letnie i marynarkę. Nieużywana pościel znajdowała się w 2 łózkach i była przygotowana na wyprawę córki, reszta rzeczy stanowiła własność syna p. T. Z obfitym łupem złodzieje uszli niespostrzeżeni. Skradzione rzeczy wynosili drabinką, którą skradli z podwórza roln. Plewki i odwieźli je wozem. Między opryszkami musiał być osobnik obeznany dokładnie z rozkładem domu. Dotychczas poljeja jeszcze nie wpadła na trop złodziei. Poszk. oblicza stratę na przeszło 1000 zł.

Kronika kościelna.

Rekolekcje organistów

odbyły się w seminarjum duchownym w Peplinie w ubiegłym tygodniu, od 8 do 12 lipca. Udział wzięło około 30 organistów. Kierownikiem rekolekcji był ojciec jezuita Piechocki. Na zakończenie rekolekcji odprawił J. E. Najprz. Ks. Biskup Stanisław Wojciech w piątek o godz. 7 mszę św. w kaplicy seminarijnej i udzielił wśród niej wszystkim uczestnikom Komunii św. oraz przemówił od ołtarza. Następnie rekolektanci zbrali się na auli seminarijnej, a p. Czaplewski z Czarska w gorących słowach podziękował w imieniu wszystkich J. E. Ks. Biskupowi za urządzenie rekolekcji, przyrzekając wiernie postępować według otrzymanych nauk i wskazówek w służbie Kościoła. Ks. Biskup odpowiedział, zachęcając jeszcze raz do wytrwania i do spełnienia gorliwego obowiązków wzniesłego swego urzędu.

KOMUNIKATY TRP.

Urlop Instruktora T. R. P.

T. R. P. w Nowemście komunikuje, że z dniem 21 lipca 1935 r. do dnia 21 sierpnia 1935 r. udzieliłi Instruktorowi T. R. P. pp. Kołodziejkiemu urlopu wypoczynkowego, wobec czego urzędować będzie w biurze jedynie praktykant, p. Zablotny. T. R. P.

W sprawie zbytu na miód pszczeli.

T. R. P. w Nowemście komunikuje, że otrzymało ofertę na miód pszczeli. Cena miodu wynosi od 2, — zł. do 2,50 zł. za 1 kg. i wyżej, zależnie od gatunku miodu. Celem odstawienia większej ilości miodu prosi się o podanie do T. R. P. ilości miodu, mogącej być odstawionej oraz próbkę miodu. T. R. P.

Pow. zjazd Kółek Rolniczych.

Wielkie flasko sanacyjnej polityki gospod.

Lubawa. W ub. poniedziałek odbył się tu zjazd T. R. P. powiatu lubawskiego. Z orkiestrą na czele udał się pochód, złożony z garstki tylko rolników i 9 sztandarów do fary na nabożeństwo, które odprawił czł. Zarządu T.R.P., ks. prob. Zabrocki, wygłaszając do zebranych przemówienie od ołtarza. Po nabożeństwie odbyło się zebranie zjazdowe, gromadząc w przeciwieństwie do dawniejszych bardzo ludnych zebrzań najwyżej 300—350 osób, w tem dużo nierolników. Zebraniu przewodniczył prezes p. Serożyński, który je zagał i na wstępie zaznaczył, że szereg Kółek obchodziło w tym roku 25-lecie swego istnienia. Do najstarszych na terenie pow. lubawskiego, a nawet na Pomorzu zaliczyć należy Kółko w Lubawie, założone w r. 1886, a które w sierpniu r. obchodzić będzie 70-lecie istnienia. Drugim najstarszym Kółkiem jest Nowe miasto, następnie Grabowo, Zwiniarz, Kazanice, Prątnica, Samplawa, Grodziecno, Rożental, Niem. Brzozie, Lipinki, Rumian itd. Największe zasługi około zrzeszenia rolnictwa w Kółkach Roln. położył śp. ks. prob. Pełka z Grabowa, długoletni wicepatron Kółek, zakładając w latach 1908—1912 na terenie powiatu 12 Kółek, dając podstawę do silnego zrzeszenia się elementu polskiego rolnictwa w organizacji gosp., która przytem była środowiskiem, skąd promieniował duch polski i katolicki. Lwią część zasług około zorganizowania i rozwoju Kółek położyło duchowieństwo katolickie. Niestety, prezes na zebraniu nie uwypuklił należycie tych zasług, potoczonych przez duchowieństwo. Na zakończenie swego skłonu wezwał zebranych przez powstanie w miejsc do uczczenia zasług ks. prob. Pełki, marsz. Piłsudskiego i wszystkich zmarłych, a zasłużonych około rozwoju Kółek P. Zieliński wspominał, że w tym roku mija 25-letnia praca społeczna prezesa TRP. p. Serożyńskiego i na jego cześć wznosił okrzyk.

Z kolei przewodn. wita p.p. starostę dr. Tomeczyńskiego, przedst. Urzędu Skarbowego, centrali Roln. Izoy Roln. i Woj. Biuro Finans. dla spraw Roln., dyr. Banku Rolnego z Grudziądza i obecnych. P. Starosta w krótkim przemówieniu podkreślił, że rolnictwo przeżywa teraz ciężkie czasy i ma dużo bolączek, które, o ile będzie możliwe, władze postara się usunąć. Delegat Izby Roln. stwierdził, że pow. lubawski jest najlepiej zorganizowany na Pomorzu. Tak p. Starosta, jak i delegat I. R. życzyli zjazdowi pomyślnego przebiegu obrad, a Kółkom Roln. rozkwitu.

P. prezes Serożyński zdał sprawę z działalności T. R. P. za rok ub. Założono 3 nowe Kółka Roln. Najmłodsze Kółko istnieje w Samplawie (102 czł.). Razem powiat posiada 52 Kółek z przeszło 1000 czł. W ub. roku założono również 13 nowych Kół Gospodyń Wiejsk. (razem jest 15). Zorganizowano kursy drobiu i mleczarski w Grabowie. Przeprowadzono 75 ilustracji Kółek przez władze I. R. i drugie tyle przez T. R. P. Istnieje 46 Kół Prod. Trzody Chlewnej, założono kilka spółek mleczarskich.

Referat na temat nowej polityki gosp. państwa, wygłoszony przez delegata I. R., przyjęto bardzo krytycznie i na sali panowały szmery, tak, iż przewodn. musiał kilkakrotnie nawoływać do spokoju. Zwłaszcza zapowiedź nastawienia na produkty hodowlane wywołała rozgoryczenie wśród zebranych. Prezes Serożyński referował o nowej klasyfikacji gruntów. Delegat Biura Wojew. Finans. dla spraw rolnictwa omówił szczegółowo ustawę odciążeniową, odnośnie długów rolnictwa z przed lipca 1935 r.

Dyskusja odbyła się na końcu nad wszystkimi referatami. Głos zabierało sporo rolników. P. Zieliński poddał krytyce nową politykę rolną. Takie raptowne przedstawienie dużo przyniesie strat rolnictwu, bo na to, by się okazała skuteczną, potrzeba dużo czasu. Zboże wywozi się za bezcen zagranicę, gdy tymczasem chleba łakną miljonowe rzesze w kraju. Jeżeli polityka zbożowa państwa nie ulegnie zmianie, może po żniwach nastąpić katastrofalny spadek cen zboża. Tak samo bardzo rzeczowo przemówienie, krytykujące politykę gosp. obecnego reżimu, wygłosił p. Wałaszek. M. i. dowodził, że, gdyby konsumcja chleba stała na poziomie innych krajów, nie potrzebaby za bezcen wywozić zboża zagranicę, gdyż tego zboża nie starczyłoby dla narodu. Skrytykował również rządy, które prowadzą bezplanową politykę gosp., co w konsekwencji wiedzie do ruiny rolnictwo, a wszelkie ustawy odciążeni i ulg przychodzą zwykle za późno. Przemówienie p. Wałaszka, jak i innych w dyskusji były często przerywane, z jednej strony przez przewodniczącego, a z drugiej hucznymi oklaskami zebranych, którzy solidaryzowali się z mówcami. Najkapitałniejszą propozycję, nie pozbawioną satyrycznego zacięcia, stawil p. Witkowski, który, nawiązując do poprzednich zebrzań, które z reguły nie pomogły rolnictwu, proponował założyć niemą dyskusję i na znak żałoby zagrać rolnikom marsz żałobny Szopena. Tak samo inni mówcy też wyrażali się bardzo krytycznie. Przewodniczący 2 rolnikom odebrał głos.

W wolnych wnioskach p. Zieliński odczytał rezolucję, w której wyluszczone szereg postulatów rolnictwa i jego bolączek. Charakterystyczne jest to, że kilku mówców poruszało sprawę obniżenia złotego polskiego, a w rezolucji jest nawet zmiana, aby rząd obniżył złotego do 50 proc. obecnej wartości. W wolnych głosach poruszono również sprawę wysokich opłat targowych, wysokich cen za węgiel i inne artykuły przemysłowe. Przewodn. zamknął zebranie pochwaleniem P. Boga, dziękując p. Staroście i in. przedstawicielom za cierpliwe wysłuchanie obrad do końca. Stwierdził, że obrady nie stały na wysokości zadania, gdyż kilka jednostek usiłowało się popisywać swymi zdolnościami krasomówczymi. Długo nie czekało końca zebrania i opuściło salkę. Nikły udział rolników w zjeździe dowodził braku wiary w możliwość poprawy przez organizację P. T. R. oraz wogóle braku zaufania w skuteczność pomocy ze strony obecnego systemu. Błędne jest mniemanie p. przewodn., że zebranie nie stało na należytych poziomach. Te trzecie głosy rolników, które padały w czasie dyskusji i wolnych głosach, dowodzą, że rolnicy mają własne swe samodzielne zdanie odnośnie polityki gospod. prowadzonej przez obecny reżim. To napewno nie krasomówcze popisy, ale to ból duszy z powodu okropnych skutków, które do ziemi przyniatają swym ciężarem nasze rolnictwo. Zanedo dotkliwie odczuwają rolnicy swą niedolę, by ich można zbyle pięknymi słówkami i obietnicami. Rolnicy czują to na własnej skórze, że, jeżeli nie nastąpi wkrótce radykalna zmiana dotychczasowego systemu, to wnet wszyscy wyjdą z torbami.

RUCH TOWARZYSTW.

Sprawy organistów.

Lubawa. Zebranie organistów dekanatu lubawskiego odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 12.30 w Lubawie w zwykłym lokalu. Ponieważ na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, upraszam wszystkich kolegów o łaskawe przybycie. Witkowski.

Samplawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 4 po poł. na salce parafii. Z powodu ważnych spraw uprasza się Sz. Kółkowiczów o liczny udział. Zarząd.

Tylicze. Zebranie Kółka Rolniczego w Tyliczach odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 8.30 po połud. w szkole. Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Zawsze ta sama historia.

Nacisk na urzędników, uprawnionych do głosowania do Senatu.

Urzędy państwowe otrzymały okólnik, wzywający wszystkich uprawnionych do głosowania do Senatu urzędników, aby zarejestrowali się w odpowiednich komisjach spisowych.

Okólnik domaga się odpowiedzi na pytanie, czy urzędnicy dokonali już aktu rejestracji.

Zgon wodza obrońców Lwowa.

Lwów. W poniedziałek zmarł w szpitalu wojskowym po dłuższej chorobie serca w wieku lat 54 śp. pułk. Czesław Mączyński. Zmarły był urozmaianym historykiem, władającym 10 językami. W wojnie światowej brał udział jako oficer artylerii w armii austriackiej. W listopadzie 1918 r. był komendantem polskich sił zbrojnych walczących przeciwko Ukraińcom o polskość Lwowa. Następnie był komendantem miasta i powiatu lwowskiego wraz z oddziałami bojowymi. W r. 1920 został mianowany dowódcą małopolskich oddziałów armii ochotniczej i walczył przeciwko nawałce Budiennego w bojach, które jak Zadworze i Krasne stanowiły bohaterską kartę polskiego ochotnika w Małopolsce.

Sp. Zmarły w pierwszych latach po wojnie był posłem na Sejm i przewodniczącym kapituły Krzyża Obrony Lwowa. Posiadał liczne odznaczenia, m. in. krzyż „Virtuti Militari”, „Krzyż Walecznych” 4-krotnie i „Krzyż Niepodległości” z mieczami.

Ostatnio śp. brygadjer Mączyński przebywał stale w swym majątku ziemskim Wierzbów w ziemi brzeziańskiej.

Gdańszczanie służą w wojsku niemieckim.

Z dniem 1 sierpnia ulegną na obszarze wolnego miasta Gdańska likwidacji hitlerowskie obozy pracy. Likwidacja ta pozostaje w związku z wyjazdem rocznika poborowego do Niemiec, gdzie odbywać będzie służbę wojskową oraz w obozach pracy.

Odkąd to Gdańsk należy do Niemiec i kiedy wprowadzono w Gdańsku obowiązek służby wojskowej w szeregach niemieckiej Reichswehry?

Szajka fałszerzy monet pod kluczem.

Grudziądz. W jednym z hoteli grudziądzkich aresztowano niejaką Jabłońską, Wojciechowską i Lewandowskiego, którzy przybyli do Grudziądza, a przy których znaleziono 500 sztuk fałszywych monet 5-złotowych. Ponadto w mieszkaniu Jabłońskiej „Grudziądz” znaleziono ukryte pod progami kilkudziesiąt sztuk fałszywych monet 2, 5 i 10-złotowych. Dalsze śledztwo ujawniło, iż aresztowani posiadali w Gniewie w mieszkaniu niejakich Szymczyków fabrykę fałszywych monet, gdzie aresztowano głównego fałszerza, niejakiego Bolesława Jarkiewicza, znanego fałszerza na terenie Łodzi i zajęto przybory oraz kilkadziesiąt gotowych monet. Aresztowano równocześnie w Nowym Helenu Jabłońską, Marjanę Wojciechowską oraz Feliksa Holca.

Pleśń

niszczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek, soków owocowych, ogórków itd. należy używać Srodka Konserwującego Dra Oetkera. Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, który prowadzi wyroby Dra Oetkera lub bezpośrednio od firmy Dr. A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 20. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzień połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Schubert: Symfonia h-moll. 14.30 Najnowsze nagrania na płytach. 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30 Stuchowisko dla dzieci pt. „Kaczy staw”. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Wędrowniacy”. 17.00 Koncert. 18.00 Poradnik sport. 18.10 „Minuta poezji”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 W. A. Mozart: Serenada. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni”. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Przegląd prasy roln. kraj. i zagran. — z Wilna. 20.10 Impresje muzyczne (tr. ze Lwowa). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Audycja dla polaków zagranicą. 21.30 Koncert ork. symf. P. R. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Audycja pt. „Podróż w czasie”. 22.30 Mała ork. P. R.

Niedziela, dn. 21. VII. 8.30 Audycja poranna. 9.15 Dzień poranny. 10.30 Nabożeństwo. 12.03 „Na stepach Urugwaju”. 12.20 Poranek muz. 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 „Z braku paszy-kiezonki”. 15.10 Muzyka. 15.22 „Przebieg ryneków produktów rolnych”. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Przetwórstwo owocowe. 16.00 Recital fortep. Szpitalskiego. 16.30 Nastrojowe piosenki. 16.45 „Etymologia na wesole”. 17.00 Koncert. 18.00 Tr. z Obozu „Centralnego Instytutu WF.” z Wilna. 18.15 Melodie z komedii muz. „Ty, to ja”. 18.30 „Cała Polska śpiewa”. 18.45 „Wzdłuż granic Polski”. 19.25 Melodie z operetek Lehara. 19.50 Biuro Studiów do słuchaczy P. R. 20.00 Odczyt o marsz. Piłsudskim. 20.10 Koncert ork. kameralnej z Wilna. 20.45 „Wybrane myśli Piłsudskiego”. 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 Koncert ork. symf. P. R. 21.30 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.00 Wiad. sport. 22.20 „Nasza marynarka gra”. 23.05 Płyty.

Poniedziałek, dn. 22. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzień. połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert fortep. f-moll Chopina. 15.30 Koncert ork. dętej z Katowic. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Mała ork. P. R. 16.50 „O groch przy drodze” — humoreska Dygasieńskiego. 17.00 Arje w wyk. Bielakowa. 17.15 Fragmenty z oper Rim-skiej-Korsakowa. 17.40 Kwartet smyczkowy. 18.00 „Pióro, papier i atrament”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Wiedeńskie walczyki. 19.50 Książki zapomniane. 20.00 „Skrzynka roln.”. 20.10 Muzyka salon. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert polskiej muzyki symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Mała ork. P. R.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 20. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 17.00 Koncert ork. 63 pp. z udziałem Wojciechowskiej (skrzypce). 18.15 Koncert chóru mieszanego „Halka” z Torunia-Podgórze. 18.30 Życie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.35 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Skrzynka roln. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 21. VII. 10.00 Płyty. 14.00 Koncert zyczeń. 15.00 „Degeneracja ziemniaków”. 15.10 Płyty. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Płyty. 22.15 Wiad. sport. z Pomorza. 22.20 Koncert ork. Marynarki Wojennej z Gdyni.

Poniedziałek, 22. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 20.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 20.10 Płyty. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacji.

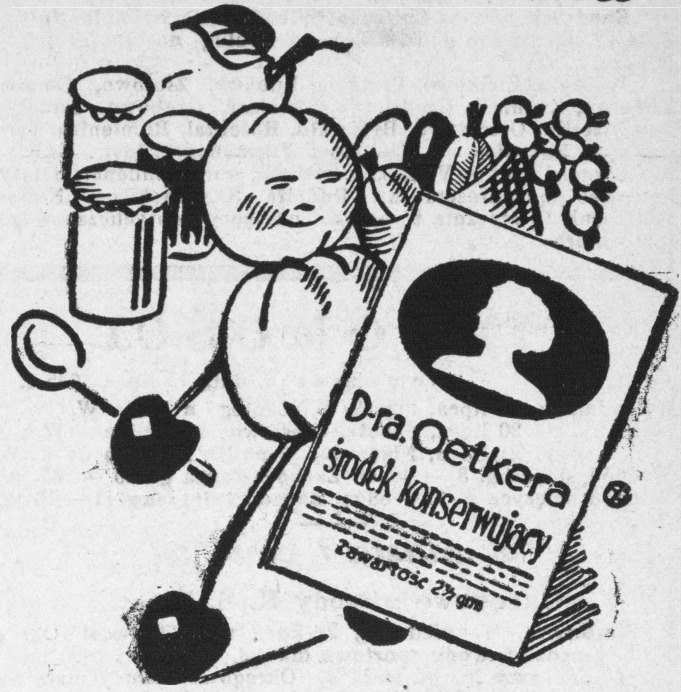
GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	10.00—10.50
Pszonica	14.00—14.25
Owies	13.25—13.75
Mąka żytnia	17.50—18.50
Mąka pszenna 65 proc.	21.75—22.25
Otręby żytnie	7.75—8.50
Otręby pszenne	9.00—9.50
Łubin żółty	14.25—14.75

Do konserwowania



Dr. A. Oetker

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 16. 7. 1935 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęcane	60—64	
Mięsne odżywione	38—42	
Buhaje:		
Wytuczzone pełnomięsiste	58—60	
Mięsne odżywione	38—42	
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	66—70	
Dobrze odżywione	52—56	
Mięsne odżywione	48—50	
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste	58—62	
Tuczzone mięsiste	34—38	
Nietuczzone dobrze odżywione	20—22	
Jałowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste	60—64	
Nietuczzone, dobrze odżywione	46—50	
Owce:		
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—68	
Dobrze odżywione	44—50	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—94	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	84—88	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	74—82	
Maciory i późne kastraty	70—84	

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27¹/₂; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 173.05; funt szterling 26.15; marka niemiecka 213.15; korona czeska 22.05.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemnieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w saktadnie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie i smu, a sboneni nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odškodowania.

Przetarg.

Zarząd Miejski miasta Nowogomiasta ogłasza przetarg

na dostawę 150 m³ kamienia polnego.

Wymiar sortymentu zostanie podany na miejscu przy licytacji. Przetarg odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w dniu 22. VII. 1935 r. o godz. 12-tej.

Nowemiasto n. Drwęca, dnia 18 lipca 1935 r.

Tymczasowy Burmistrz: (—) Wachowiak.

Dnia 3 września rozpoczyna się

półroczny kurs gospodarstwa domowego

obejmujący naukę: gotowania, szycia, prania, prasowania, porządków domowych i przedmiotów teoretycznych. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 50 zł. miesięcznie.

Prospekty wysyłają na żądanie:

SS. Zmartwychwstania Pańskiego, Brusy, pow. Chojnice.

WORKI Do ZBOŻA

liniane i jutowe

poleca

„ROLNIK” Spółdzielnia roln. - handl.

Lubawa, tel. 39.

Nowemiasto, tel. 49.

KSIĘGARNIA „DRWĘCA”

poleca:

- J. Neumann — „Dojenie krów”
- M. Trybalski — „Hodowla morskich świnek”
- Dr. B. Benecke — „Gospodarstwo stawowe”
- J. Dybowski — „Podręcznik ogrodnictwa”
- Inż. M. Lityński — „Nawożenie warzyw”
- St. Makowiecki — „Letnie owoce”
- „Rzodkiewki i rzodkiew”
- St. Cieszewski — „Ziemia dla ogrodników”
- P. Wołski — „Ziemniaki i ich hodowla”
- St. Szydelski — „Nowoczesny Motocykl”
- „Słownik Techniczny dla automobilistów”
- Inż. W. Siadek — „Gazniki samoch. lotnicze” itd.
- Inż. K. L. Stieber — „Drewno do bud. statków powietrz. i wodnych”
- „Fryzy i Parkiety”
- „Materiały łupane i ciosane”
- Prof. inż. dr. St. Bryła — „Przepisy dotyczące obliczenia statys. w budow. łąd”
- J. Zagórecki — „Tabela zamiany powierzchni sążniowych na metrycz.”
- „Geometra praktyczny i przebieg zdjęcia poligonal”
- „Geometra Praktyczny II”
- A. Dumas W. Młodnicka — „Historja Dziadka do orzechów”

TORF

dobry i suchy sprzedaje

MAJ. HARTOWIEC

pta Montowo po cenie 8 zł za kłafkę na miejscu, z dostawą 10 złotych.

Dziewczyna

umiejąca gotować może się zgłosić. **K. Wierzbowska, Nowemiasto, Rynek.**

Potrzebna zručna

pokojówka

i dziewczyna do trzody i drobiu. **Majątek Ruda, poczta Radomno.**

DLA PAŃ!

Polecamy

PAPIER SALICYLOWY

do zamykania konfitur

oraz

PAPIER na obrusy damastowe

Księgarnia „Drwęca” Nowemiasto.

Pralnia garderoby i bielizny

w **BRODNICY** ul. Mostowa 7.

wł. **Konst. Steika.**

Czyści chemicznie wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą oraz farbuje najsolidniej. Ceny niskie ze względu na kryzys.

Zlecenia przyjmują:

w **Jabłonowie**

F-a Konst. Meyer,

w **Nowemnieście**

F-a M. Zielińska skład bła-

watów, ul. Sobieskiego 5.

w **Lubawie**

F-a „Bazar” Bestjanowa,

w **Lidzbarku**

F-a R. Licznarski

w **Rypinie**

F-a Józef Lewandowski.

Poszukuję

2 czeladników stolarskich na meble, stała praca.

Bronisław Tessar,

mistrz stolarski, Lidzbark.

Kupię

kilka dobrych mlecznych krów

Majątek Ruda,

poczta Radomno.

Ostrzeżenie.

Za długi mego syna Bronisława Murawskiego z Lidzbarka nie odpowiadam.

Jadwiga Murawska,

Lidzbark.

Sięję

na moim ogrodzie przy szkole przez 3 lata truciźne

Władysław Zalewski,

mistrz kowalski Radomno.

Skóry

surowe

najwyższe ceny płaci i kupuje

stałe

Skład skór surowych

i garbowanych

EDMUND SZUDZIŃSKI,

Nowemiasto,

ul. Sobieskiego nr. 18.

Chłopca

do koni i wszelkiej pracy poszukuje

Lukwiński,

Kurzętnik.

Polecam korzystnie

obrączki

ślubne. Kupuje złoto i srebro.

Krasiński, zegarmistrz,

Lubawa.